

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 200000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 8000 mk.  
w tekście 10000 mk., za tekstem 3000 mk.—W numerach świę-  
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 30187.

Wszystkim kolegom i znajomym, którzy okazali tyle serca  
i życzliwości przy oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

**ADOLFOWI MACKIEWICZOWI**

wyrażają serdeczne podziękowanie, pozostający w głębokim smutku  
**Żona i rodzina.**

## Zarząd Spółki Akcyjnej „FIAT LUX“ Fabryka żarówek elektrycznych w Wilnie.

Stosownie do § 19 Statutu Spółki zwołuje zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów, odbyć się mające w dniu 4 listopada r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu zarządu Spółki w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13, według następującego porządku dziennego:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za 1922 r.
- 2) Powiększenie kapitału akcyjnego drogą nowej emisji akcji.
- 3) Wybór członków Zarządu i zastępców.
- 4) Wybór komisji rewizyjnej.
- 5) Wolne wnioski.

Stosownie do § 24 Statutu Spółki, właściciele akcji korzystają z prawa głosu, o ile na 7 dni przed walnym zgromadzeniem złożą swe akcje w biurze Zarządu.

Zarząd.

## Uwaga!

Wobec tego, iż się ukazały w sprzedaży sfałszowane pastylki sacharynowe „SŁAD“

ostrzegamy Sz. odbiorców, aby przy zakupie bacznie uważali.

Z poważaniem T-wo „Sład“.

## Uwaga!

ostrzegamy Sz. odbiorców, aby

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Dzisiejsze obrady Sejmu.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu obejmuje dalszy ciąg dyskusji nad expose premiera i min. skarbu, wybór 8 członków trybunału stanu ustne sprawozdanie komisji skarbowej o podwyższeniu rat podatku gruntowego i budynkowego oraz oddzielny dodatek do raty za II półrocie 1923 r.; dalej ustne sprawozdanie komisji sk. o ustawie w sprawie podwyżki kar za zwłokę, wreszcie I czytanie kilku ustaw i 4 wnioski nagłe.

### Pogrzeb ofiar wybuchu.

Pogrzeb ofiar wybuchu w cytadeli, odbędzie się dziś na koszt rządu. W pogrzebie udział wezmą biskup polowy Gall i liczne duchowieństwo. Zwłokom ofiar oddane będą honory wojskowe, przyczem orkiestra wojskowa wykona marsz żałobny. Ofiary wybuchu zostaną pochowane na powązkowskim ementarzu wojskowym.

### Stan strejku na G. Śląsku.

Donoszą z Katowic, że władze uchwyciły ster wypadków i zrobiły wszystko aby likwidacja strejku odbyła się szybko, energicznie, bez niebezpieczeństwa dla spokoju publicznego i bez szkód dla produkcji górnośląskiej.

Ostatnio komuniści wzięli górę nad wszystkimi organizacjami robotniczymi na Śląsku. Na wczorajszym wiecu w Katowicach przedstawiciele P. P. Ś. i N. P. R. u zostali usunięci przez zgromadzonych robotników i powzięli uchwały najzupełniej sprzeczne ze stanowiskiem antystrejkowym organizacyj robotniczych zawodowych na G. Śląsku.

Uchwały poszły bowiem w tym kierunku, aby nie tylko strejk kontynuować lecz również przerwać t. zw. roboty konieczne, prowadzone zwykle mimo strejku, mające na celu niedopuszczenie do zniszczenia kopalń, ich urządzeń technicznych aby praca produkcyjna mogła być natychmiast po likwidacji strejku podjęta.

Jednakże dzięki energii, którą rozwinęły władze rządowe w stolicy, dzięki wysłaniu na G. Śląsk z szerokimi pełnomocnictwami dyrektora dep. Ministerstwa Spr. Wewn. p. Kątskiego, chętnie do utrzymania kopalni w stanie gotowości do produkcji otrzymali wczoraj dostateczną ochronę i pomoc, wskutek czego t. zw. roboty konieczne w kopalniach prowadzone są bez przerwy. Wczoraj w Katowicach panował zupełny spokój.

Strejk posiada charakter czysto polityczny. Wszystkie ekonomiczne żądania zostały już szeroko przez pracodawców uwzględnione. Niezależnie bowiem od 130 proc. podwyżki na 1 października robotnicy otrzymali w ubiegły wtorek nowe 181 proc. podwyżki.

Obecna sytuacja przedstawia się w ten sposób, że choć strejk trwa nadal, to jednakże energiczne zarządzenia rządu dają pewność iż antypaństwowa działalność komunistów zostanie zahamowana.

Wojewoda górnośląski p. Sehultis otrzymał bezterminowy urlop.

## Po wybuchu w Cytadeli.

### Odezwa Rządu.

Obywatele!

Zbrodnicza ręka dokonała zamachu w stolicy Państwa przez wysadzenie w powietrze prochowni w Cytadeli Warszawskiej. Sto kilkadziesiąt ofiar w zabitych i rannych, żołnierzy i robotników, a nawet kobiet i dzieci, oto widoczne następstwo tej zbrodni poza szkodami wiele miliardów wynoszącymi i próbą osłabienia środków obrony i bezpieczeństwa Państwa.

Rząd Rzeczypospolitej nie spełniłby obowiązku, gdyby w takiej chwili nie uświadomił całego Narodu o niebezpieczeństwie, jakie zagraża już nie tylko rozwojowi, ale bodaj i samemu bytowi Państwa.

Po próbach terroru przez rzucanie bomb w różnych miastach Polski i zamachach na urzędzenia kolejowe, wybuch dzisiejszy jest nowym jaskrawym wyrazem bezwzględnej walki z państwowością polską, walki, prowadzonej od długiego czasu na różnych polach życia państwowego.

Oczernianie Polski zagranicą, podkopywanie zaufania do naszego Państwa, szerzenie zamętu wewnętrznego wszelkimi środkami, wyzyskiwanie ciężkiego położenia oraz wytwarzanie ciągłych zaburzeń w życiu gospodarczym Państwa, przeszkadzanie w naprawie Skarbu przez nieuczciwe się z niezem spekulacje lichwiarskie, sztuczne powiększanie drożyzny, oto drogi i środki tej walki z Państwem.

Na tem tle dokonana dzisiaj w stolicy zbrodnia, miała spowodować w Państwie popłoch i zamieszanie, mające ułatwić żywiołom wywrotowym zadanie Państwu oddawna zamierzonego ciosu.

Przyszedł na Polskę czas walnej rozprawy z Jej wrogami. Nie zastał on Rządu nieprzygotowanym. Ale, w równej mierze z Rządem, gotowy do niej być musi cały Naród i okazać spokój i rozwagę, jakich przykład dała dziś stolica.

Rząd poczynił zarządzenia poddyktowane potrzebą i interesem Państwa, a świadom odpowiedzialności i ciężącego nań obowiązku, wzywa wszystkich po polsku czują-

ych obywateli do współdziałania i posłuchu.

Podpisani: prez. min. oraz wszyscy ministrowi.

### Sledztwo.

Rząd zmobilizował wszystkie siły w celu wykrycia i ukarania sprawców strasznej zbrodni w Cytadeli. Wszystkie władze pracują z całą energią.

Ze względów zupełnie zrozumiałych nie możemy podać dotychczasowych wyników śledztwa, które są otoczone ścisłą tajemnicą. Możemy tylko zapewnić z całą stanowczością, że udział zbrodnicy w Cytadeli jest stwierdzony.

W Cytadeli był zbrodniarz, który wykonał zamach, a zamach był dziełem spisku politycznego.

Władze policyjne i sądowe poczyniły daleko idące zarządzenia i władze mają już w ręku poważne dowody ujawniające spisek.

### Jak wykonano zamach?

O godz. 9 rano, na kółko przed wybuchem w domu zarządu budowy kolonii oficerskiej, która przytyka do miejsca katastrofy, technik budowlany p. Łabicki, wyszedł na balkon, położony tuż naprzeciw prochowni. P. Łabicki, spojrzawszy przypadkowo na ziemię, ujrzał wąską, jasną smugę, która wydawała mu się być świetlną, a prowadziła ona od muru zewnętrznego Cytadeli do prochowni. Nim p. Łabicki zdążył sobie skojarzyć pojęcia lontu rakiety i bezsensowności jej w biały dzień — nastąpił ogłuszający wybuch.

Tą samą smugę widział z innej strony (od Wisły) oficer, który tam był z grupą żołnierzy i zorientowany się, o co chodzi, zdążył żołnierzom tym krzyknąć: „Uciekajcie!“

### Rewizje i aresztowania.

W nocy z soboty na niedzielę przeprowadziła policja szereg rewizji u ludzi, co do których istniało uzasadnione podejrzenie, że biorą czynny udział w ruchu komunistycznym.

Rewizje dostarczyły b. wiele poważnego materiału obciążającego.

Na podstawie też tych wyników rewizji policja dokonała aresztowania przeszło 100 osób.

## Sytuacja w Niemczech.

### Rozruchy nie ustają.

BERLIN, 15.X. (A. W.) Bank Rzeszy w przyspieszonym tempie przystępuje do emisji nowych banknotów. Dotychczas najwyższym banknotem krążącym w obiegu był miliard. Obecnie przygotowywane są egzemplarze po 5, 10, 20, 50 i 100 miliardów. Jeżeli tempo inflacji nie osłabnie, a tego bynajmniej nie należy się spodziewać, Bank Rzeszy zmuszony będzie wypuścić banknoty 500 miliardowe a nawet trylionowe. Olbrzymia armja urzędnicza Reichsbanku która z rozpaczliwym wysiłkiem liczy, pakuje i ekspeduje miljardem marek, jest najlepszym świadectwem katastrofy walutowej w Niemczech.

PARYŻ, 14.X. (Pat.) „Matin“ donosi z Moguncji, że posłowie centrowi z wielkich miast okręgu nadreńskiego postanowili ogłosić niezwłocznie republikę nadreńską.

PARYŻ, 14.X. (Pat.) Rozruchy w Zagłębiu Ruhry, spowodowane lokautem trwają nadal i objęły 250.000

bezrobotnych. Obecność wojskowych oddziałów francuskich wystarczy do utrzymania porządku, tam gdzie policja niemiecka czuje się bezsilną.

DÜSSELDORF, 14.X. (Pat.) Gra-bieże trwają. Przy zbliżeniu się patroli manifestanci rozpraszają się.

MOGUNCJA, 14.X. (Pat.) Separatyści nadreńscy usiłowali nocą wziąć szturmem ratusz. Przyszło do starcia z policją.

BERLIN, 14.X. (Pat.) W Lipsku, we Frankfurcie i w Düsseldorfie odbyły się demonstracje drożyzni.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dziś i jutro	Dziś
Przedstawienia dla młodzieży	Madame Buterfly opera Pucciniego
„IRYDJON“ K. Kraszińskiego. Ceny zmniejszone.	Jutro premiera „Lizystrata“ operetka Linckiego.
Początek o 8 w.	Początek o 8 w.

## Pobyt p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie.

Dwudniowy pobyt Prezydenta Rzeczypospolitej p. St. Wojciechowskiego w naszym mieście zogniskował na sobie uwagę całego społeczeństwa. Uroczysty nastrój oczekiwania przyjazdu Najwyższego dostojnika państwa ogarnął jaknajszersze masy. W przeddzień przyjazdu nieszcześnie wiaść o katastrofie w cytadeli warszawskiej wywołała zaniepokojenie iż przyjazd może być odwołany. Gdy jednakże upewniano się że w programie nie zajdą zmiany do późna w nocy trwała dekoracja domów i ulic. Od rana w kierunku dworca kolejowego i placu św. Kazimierza podążały delegacje i publiczność. Jak informuje Agencja Wschodnia przyjazd Prezydenta wraz z małżonką i świtą nastąpił w niedzielę o godz. 9 m. 30.

Przed przyjeździe pociągu na dworcu udekorowanym zielenią i kwiatami zebrali się przedstawiciele władz z delegatem Romanem, gen. Malczewskim, d. c. O. K. III, woj. Nowogrodskim p. Raczkiewiczem na czele, ciałem profesorskim i senat U. S. z rektorem Parczewskim, prezydent miasta p. Bańkowski, radni, delegacje związków i stowarzyszeń oraz przedstawiciele prasy. Przed dworcem zgromadziły się tłumy publiczności, która chciała wziąć udział w powitaniu. Na peronie ustawiła się kompania honorowa VI p. piech. leg. ze sztandarem i orkiestra, trochę dalej zastęp harcer. wileńskich również ze sztandarem. Członkowie komitetu przyjął p. Prozdym na czele stanęli pomiędzy żołnierzami a zastępem harcerzy. Punktualnie o 9.30 nadszedł pociąg wiozący dostojnych gości. Kompania honorowa sprezentowała broń i przy dźwiękach hymnu narodowego wyszedł z wagonu p. Prezydent, któremu delegat Roman złożył raport. Następnie p. Prezydent przyjął raport wojskowy, i dalej przebudował peronem na dworcu odebrał raport komendanta harcerzy. W tej chwili p. Delegatowa Romanowa p. Łokuciewska i delegacja Koła Polek wręczyły p. Prezydentowej bukiet kwiatów. Po wyjściu z dworca kolei zebrane tłumy powitały p. Prezydenta okrzykami „Niech żyje”. Znowu zabrzmiały dźwięki hymnu i owoz p. Prezydenta poprzedzany przez szwadron honorowy 28 p. ułanów ruszył w kierunku Ostrej Bramy.

### W Ostrej Bramie.

Przed Ostrej Bramą powitał Prezydenta Wojciechowskiego krótka przemowa i wrócenia chleba i soli. Prezydent miasta p. Bańkowski. Dalej witał dostojnego gościa u wejścia do kaplicy ks. biskup Matulewicz w asyście ks. biskupa Michalkiewicza i ks. biskupa Bandurskiego. Po krótkiej modlitwie i błogosławieństwie p. Prezydent odjechał do Pałacu zatrzymując się tylko u bramy klasztoru św. Ducha, gdzie został powitany przez arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza w otoczeniu duchowieństwa.

### Na dziedzińcu pałacowym.

Na dziedzińcu pałacowym zgromadziło się kilka tysięcy młodzieży szkolnej. U wjazdu powitała p. Prezydenta hymnem orkiestra gimnazjum im. Lelewela. Sztandary szkół pochyliły się przed najwyższym dostojnikiem Państwa i jeden kilkutyśięcny okrzyk „Niech żyje” dał znać zgromadzonej za murami publiczności że młodzież i dzieci witają Prezydenta. Po przejściu przed frontem szkół, ochronek i zgromadzonych na dziedzińcu organizacji udał się p. Prezydent do pałacu. Po chwili ukazał się na balkonie i dziękował za przyjęcie, jakie mu zgotowała młodzież. Z okrzykami „Niech żyje” powoli wyruszył w porządku szkoły z dziedzińca pałacowego pod Katedrę gdzie za pół godziny odbyła się uroczyste nabożeństwo.

### W Bazylice.

O g. 11. 30 przybył do Katedry P. Prezydent. Ks. biskup Matule-

wicz w otoczeniu duchowieństwa przeprowadził p. Prezydenta przez kościół do Prezbiterjum. Po bokach prezbiterjum zasiadli przedstawiciele władz, wojskowi, Uniwersytetu, miasta, członkowie Komitetu przyjęcia, nawy zaś wypełniła po brzegi publiczność. Uroczystą mszą św. celebrował ks. biskup Matulewicz poprzedzając ją krótkim powitalnym przemówieniem. W połowie mszy św. na kazalnicy wszedł ks. prof. Falkowski i rozpoczął okolicznościowe kazanie, podkreślając w nim łączność jaka winna istnieć pomiędzy uczuciem religijnym a patriotyzmem, gdyż tylko one głęboko pojęte stworzą wały obronne przed chmurami ze wschodu. Najwyższy reprezentant Rzeczypospolitej, który gości wśród nas — mówił ks. Falkowski — niewątpliwie przekona się jak te dwa uczucia są tu na ziemi Wileńskiej zlane w jedno. Wiara katolicka i miłość Ojczyzny muszą iść z sobą ręką w rękę. Po mszy świętej udał się P. Prezydent na plac Łukiski.

### Na placu Łukiskim.

Na placu Łukiskim P. Prezydent przyjął raport Dowódcy zebranych tu oddziałów wojska i następnie stanął przed trybuną zbudowaną u wylotu ul. 3 Maja przyjął defiladę. Defiladę prowadził pik. Dąb Biernacki, któremu po przejściu wojsk p. Prezydent osobliście dziękował za sprawność i dobry wygląd żołnierzy. W porządku przedefilowały przed Panem Prezydentem przy dźwiękach orkiestr piechota, artylerja, ułani. Po skończonej defiladzie P. Prezydent odjechał powozem do pałacu na śniadanie i krótki wypoczynek.

### Na Cmentarzu Rosa.

O g. 4 po południu przybył P. Prezydent w otoczeniu świty p. Delegata rządu, Prezydenta miasta i członków Komitetu. P. Prezydent złożył wieniec na grobach żołnierzy poległych przy zdobyciu Wilna. Następnie po zwiedzeniu grobów p. Prezydent odjechał do koszar Saperów gdzie władze wojskowe podejmowały go podwieczorkiem.

### Delegacje.

W niedzielę wieczorem o g. 8-jej odbyło się w sali recepcyjnej pałacu reprezentacyjnego, przedstawienie delegacji najrozmaitszych organizacji i związków. Już na pół godziny przed oznaczonym terminem zaczynają napływać liczni delegaci, zajmując od razu wyznaczone miejsca. Widzimy więc przedstawicieli duchowieństwa: fiolety trzech biskupów katolickich, oryginalny ubiór imama tatarskiego w zawoju na głowie i jakby wycięte z obrazu bizantyjskiego postacie staroobrzędowców. Dalej senat Uniwersytetu Stefana Batorego, z rektorem Parczewskim na czele, Magistrat m. Wilna z prezydentem Bańkowskim i i wiceprez. Łokuciewskim, prezes Gieczewicz na czele Związku Ziemiaków, p. Karol Wagner z zarządem t. wa rolniczej, Związek właścicieli lasów, Katolicki Związek Polek, Sekretariat wileński Związku Ludowo-Narodowego pod przewodnictwem dra Czarkowskiego, Zarząd okręgowy P.S.L., Rada adwokacka, najrozmaitsze związki zawodowe, Bratnia pomoc, weterani z 1863 roku, Sądownictwo, Delegatura Rządu, Urząd kontroli, Izba skarbowa i wiele innych delegacji, których tu nie sposób wliczyć.

Punktualnie o godz. 8½ otwierają się drzwi i jeden z adjutantów donośnym głosem oznajmia: Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W otoczeniu świty ukazuje się Prezydent Wojciechowski i zatrzymując się przy każdej delegacji, powoli idzie naokoło sali. Dłużej rozmawia Pan Prezydent z duchowieństwem, ziemianami i młodzieżą.

O g. 9-jej skierowuje się Pan Prezydent do swoich apartamentów, by następnie udać się do Sali mniejszej, gdzie społeczeństwo wileńskie podejmuje wysokiego gościa bankietem.

### Bankiet.

Pięknie ozdobiona zielenią i kwiatami Sala miejska, przybrała wyjątkowo odświętny, trzy długie stoły oczekują licznych gości. W głębi koło sceny, stół dla Pana Prezydenta i najwybitniejszych przedstawicieli władz i społeczeństwa.

O g. 10½ przy dźwiękach hymnu narodowego wchodzi na salę Prezydent Wojciechowski, owacyjnie witany przez licznie zebranych gości.

W czasie bankietu przygrywa orkiestra policyjna. Pierwszy zabiera głos Delegat Rządu, p. Walery Roman, witając Pana Prezydenta, jako reprezentanta i najwyższego przedstawiciela Narodu.

W imieniu miasta wita dostojnego gościa prezydent Witold Bańkowski, którego krótkie, lecz silne przemówienie wywarło głębokie wrażenie. Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje ustęp, w którym mówca stwierdza, że przyjazd Prezydenta Rzeczypospolitej położy kres knowaniom tych wichrzycieli, co jeszcze myślą o oderwaniu Wilna od Polski.

W imieniu wojskowności głos zabiera gen. Malczewski, stwierdzając gotowość żołnierza polskiego do obrony ziemi ojczyznej. Rektor Parczewski przemawia od imienia Uniwersytetu Stefana Batorego, pan Piech w imieniu Twa Rzemieślniczego, wójt gminy Soleczniki p. Baranowski, pozdrawia p. Prezydenta serdecznymi słowy w imieniu ludności wilejskiej.

Wreszcie obok mowy prezydenta Bańkowskiego, na szczególną uwagę zasługują słowa przedstawiciela ziemianstwa p. Meyszowicza, który mówi o roli ziemian kresowych i o gotowości do ofiar dla dobra Ojczyzny, zaznaczając jednocześnie, jak ciężka jest dola tych, co pozostali po tamtej stronie linii granicznej, narażeni na samowolę wroga.

W imieniu inteligencji wileńskiej zabiera głos dr. Dembowski, a wreszcie wszyscy podnoszą się z miejsc, by stojąc wysłuchać mowy Prezydenta.

### Mowa Pana Prezydenta.

Panowie, jestem wśród was, bo taka była wola ludności tego kraju i całego narodu polskiego. Tutaj panuje Polska. Nasz tytuł posiadania datuje się od dawna, wynika z odwiecznej pracy naszej tutaj. Te liczne pamiątki kultury i pracy polskiej, które spotykam na każdym kroku w Wilnie, ta długa lista zasłużonych Polaków, uczonych mężów stanu, wodzów postów, których ta ziemia dostarczyła Polsce, wszystko to świadczy, że Polska panuje tu nie od dziś. Jeżeli przez półtora wieku nie promieniowała ona swoją władzą i kulturą, to przyczyna tego tkwiła przede wszystkim w nas samych, w upadku cnót obywatelskich, w braku siły co doprowadziło do tego, że obca przemoc rozsiała się na dorobku pracy i kultury polskiej. Dziś muszę wam przypomnieć, że uprawnienia Polski do tej ziemi nie opierają się tylko na powołaniu się na odwieczne nasze prawa lub wolę tej ludności, ale przede wszystkim na siłę. Ta siła wojska polskiego hartowna jak stal, sprawia, że jestem wśród was. Widzieliście cząstkę tej siły dziś na placu Łukiskim, a gen. Malczewski wypowiedział, jakim duchem jest ożywiona. I to jest pierwszą gwarancją, że tu się ostaniami, że nikt nas stąd nie ruszy. Przeszłość nie mija bez nauki i historia nie daje nam przykładu, żeby naród dwukrotnie popełniał te same błędy. Grzechy przeszłości już więcej się nie powtórzą. Panowania polskiego tutaj nikt nie usunie, bo cały naród polski na to nie pozwoli. Jesteśmy dziś chwała Bogu Rzeczpospolitą demokratyczną. Uczucie obywatelstwa, uczucie przynależności państwowej ogarnia wiele, wiele milionów. To jest ta siła, której nam nieraz w przeszłości brakło, gdy zabrakło zwłaszcza mężnych i silnych kierowników i wodzów. Dlatego wyrażając radość z tego, że jestem tu z wami i dając odzew, na te uczucia, które was ożywiają, przede wszystkim uważam za wskazane złożyć cześć tym żołnierzom, których mogli

przełądu dziś dokonywałem. Tam z pod tej ziemi czulem tętno młodych piersi, które szły na śmierć z wiarą, że doprowadzona będzie do końca odwieczna walka. Im przedewszystkiem cześć, a przytem nakaz, który wypowiadam w ich imieniu. Musi być takich obywateli w Polsce jak najwięcej, musicie być takimi wszyscy, musicie stać się twardymi jak stal. Mówię to dlatego, bo widziałem, jakie szczyby w naszym charakterze poczyniła niewola. Zaczęliśmy zatracać swoją jaźń, swoją wolę, zaczęliśmy się upadabniać, zniżać. Polakowi takim być niewolno, jeżeli Polaka ma być silną. Kształcenie woli musi się dokonywać codziennie, nie tylko w uroczystych chwilach, musi stać się nakazem dnia codziennego. Długo jeszcze będzie trwała szara codzienna walka o utrwalenie naszej państwowości wymagająca wykazania naszej energii i naszej ofiarności w drobnych dawkach, w każdej niemal godzinie. Gdy wyczuwam wasze pragnienia zwykłego postępu, to muszę przede wszystkim powiedzieć, że realizacja tych pragnień zależy od was wszystkich, od całego narodu polskiego. Nikt z zewnątrz, żaden genjusz, jak to powiedziałem w orędziu, za was tego nie zrobi. Tego musi dokonać cały naród i do tego musi zahartować swą energję, odwagę, gotowość do poświęceń nie wielkich bohaterkich ale drobnych codziennych, co jest właśnie cnotą demokracji. My znamy z przeszłości czyny bohaterstwa, wielkich jednostek, a brak nam tej ciągłej uporczywej codziennej pracy obywatelskiej, która stanowi podstawę bytu państwa i w dzisiejszych czasach jest najważniejsza. Wiem i wyczuwam w was wszystkich w czasie swojej podróży, że jak ja, tak i wy wszyscy jesteście jeszcze niezadowoleni. Jest to piękna ambicja polska. Nam nie wystarczy wolność, my chcemy, żeby Rzeczpospolita była Najjaśniejsza, żeby promieniowała we wszystkich dziedzinach we wszystkich kierunkach i dlatego jesteście wymagający. Jest to piękna ambicja ale ona obowiązuje, bo tego nikt nie zrobi za nas my to zrobić musimy. Dlatego, tak silnie akcentuję potrzebę silnej woli i trwałości pracy obywatelskiej. Mamy dziś jeszcze nieurządzone nasze życie gospodarcze, nieurządzone nasze finanse i brak nam waluty polskiej, bo przecież marka to tylko tymczasowy znak obiegowy, to jeszcze nie waluta, która była godna nazwy polskiej. Jesteśmy w przededniu jej przygotowania i będą musiały być poczynione liczne ofiary. Zaczęliśmy gospodarzyć według pragnień serca. Chcieliśmy w myśl naszej ambicji jaknajprędzej i jaknajwięcej zrobić, nie licząc się z prawami, którym podlega życie gospodarcze, wydawaliśmy nie licząc się z dochodami. Nie taję przed wami, że to będzie rzeczą trudną, bo nie wszyscy będą gotowi wyrzec się utrzymania i pomocy, jakie od państwa otrzymywali. Kiedy podejmowano u schyłku Rzeczypospolitej próby jej naprawy: dwa hasła się rozlegały: skarb i wojsko. Wojsko już mamy, jestem o nie spokojny, wiem też, że świadomość, iż Polsce jest potrzebne silne, zdrowe wojsko, jest poważniejsza. Żadnych pod tym względem zboczeń nie obawiam się. Pozostaje nam skarb i to jest ta walka którą będziemy musieli dziś przeprowadzić. Walka będzie ciężka i do niej powołani są wszyscy, gdyby państwo zrobiło wszystko zaraz, nie licząc się ze stanem skarbu, gdyby szło jak dotychczas w kierunku potęgowania pracy drukarskiej, to byśmy się chyliłi ku upadkowi. Dlatego rozumiejąc ambicję waszą, by wszyscy ludzie mieszkańcy tego kraju, czuli jak dobrze żyje się pod opieką Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, z góry uprzedzam, że dążenia wasze do wielu potrzeb kulturalnych, nie mogą być zaspokojone tak szybko, bo byłoby to zaprzepaszczeniem skarbu. Jeżeli gotowi jesteście cierpieć jeszcze czas dłuższy może rok, może półtora, to będziemy mieli skarb polski zdrowy i będziemy mogli przystąpić do re-

alizacji naszych ambicji na wszystkich polach w miarę tego, jak skarb na to pozwoli. Słowa moje mogą się wydawać wam zbyt harde, ale hasła romantyzmu, którymi żyliśmy buntując się przeciw niewoli, którymi oddychaliśmy przez lata wojny, dziś są nie na miejscu. Dziś nadszedł czas na inne hasła: oszczędność, praca, nauka. Proszę was rozważyć sobie te myśli codziennie bo ja mam często wątpliwości, czy się już zahartowaliśmy, czy jesteśmy w stanie zdobyć się na ofiarność codzienną stałą. Taką poezją dnia codziennego, chciałbym was karmić. Dla mnie jest ona niemniej piękną niemniej wzniosłą, niż ta którą się karmiłem jako młody student z dzieł naszych wieszczów. Jest to poezją tworzenia zelanania rzeczy drobnych w wielkie i czekania, że po latach z drobnych rzeczy wyrasta wielki gmach, wielkie dzieło. W tej poezji codziennej pracy obywatelskiej widzę największą gwarancję dla świetności Rzeczypospolitej. Te wezwania, które tu jeden z mówców wyraził, a które w całości podzielam, trzeba stosować, do każdego z nas pojedynczo, trzeba wymagać nie od państwa ale od wszystkich Polaków, bo państwo to wszystkie polacy, trzeba żeby każdy polak to robił dla wszystkich potrzeb któreście wymienili i wtedy będziemy kwitnąć, wzmacniać się, będziemy stać nie tylko na sile naszych żołnierzy, ale na sile wszystkich obywateli.

A teraz chcę przemówić specjalnie do was, jako do mieszkańców tego kraju, który znam dobrze. Jesteście skromni. Macie wiele cnót w sobie, ale dajecie się zbyt łatwo pozorami pewnej wyższości lub rzekomej kultury oneśmielać, choć czujecie się w głębi serca nawet lepszymi, niż ci, którzy nieraz przyjeżdżając przechwalają się, że są wyżsi od was i będą przewodniczyć. Nie macie w duszy fałszu, jesteście szczerzy, a drażliwość wasza wynika z tej staropolskiej poczciwości, załości, która nie znosi fanfaronady. Z tej ziemi Polska czerpała najdzielniejszych ludzi, że wspomnę tylko Adama Mickiewicza i Kościuszkę, od nich uczyliśmy się kochać Polskę, dla niej pracować i umierać. Dlatego nie bądźcie nazbyt skromni, bądźcie dumni i tak jak krakowiaczy mazurzy śpiewają: „Albo my to jacy tacy” tak i wilnianie mogą o sobie śpiewać: „Albo my to jacy tacy”. Gdzież jest w Polsce ziemia, którą więcej cierpiała, na którą zważyło się więcej prześladowań i ciosów, a jednak ziemia wileńska polskość zachowała, cześć, a zarazem życie i toast: Niech Ziemia Wileńska, zakwitnie pełnią kultury i dobrobytu na chwałę Polski.

#### W uniwersytecie.

W poniedziałek dnia 15-go października uroczyste otwarty został rok akademicki w Uniwersytecie Stefana Batorego. Uroczystość rozpoczęła msza św., celebrowana przez ks. dziekana Bolesława Wilamowskiego. Na mszy św. obecny był P. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu świty i władz, Senat uniwersytecki in corpore na czele z rektorem, profesorowie Uniwersytetu, oraz licznie zgromadzona młodzież akademicka. Kazanie wygłosił ks. biskup Bandurski, poczem zebrani udali się do auli kolumnowej Uniwersytetu, gdzie P. Prezydenta powitała orkiestra mazurkiem Dąbrowskiego. Za krzesłem P. Prezydenta zajęła miejsce świta, przedstawiciele władz miejscowych Rady miejskiej, Prasy i t. d. Wokół krzesła rektorskiego Senat akademicki w togach, biretach, za senatem ciał profesorów. Na galerii — licznie zgromadzona młodzież akademicka.

Przybyłego Prezydenta powitał J. M. Rektor Parczewski i następnie w mowie nieco za obszernej dał zarys działalności Uniwersytetu S. B. w roku ubiegłym. Po przemówieniu Rektora Prezydent p. Wojciechowski opuścił Uniwersytet. Poczem odbył się wykład inauguracyjny Dziekana Rydzewskiego.

#### Zwiedzanie szkół.

W drugim dniu swego pobytu w Wilnie p. Prezydent Rzplitej z oto-

czaniem udał się na zwiedzanie szkół. Przy wejściu do szkoły powszechnej „Swit” dzieci odśpiewały „Jeszcze Polska nie zginęła”. P. Prezydent wśród szpalery dziatwy szkolnej, wznoszącej entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje”, wszedł do sali, gdzie go powitał w imieniu nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu wileńskiego kurator Gąsiorowski. Kilka dziewczynek wręczyło p. Prezydentowi bukiet kwiatów. Jedną z nauczycielek wygłosiła powitalne przemówienie, a wychowawice szkół deklamowały przed p. Prezydentem okolicznościowe utwory. Żegnany długotrwałymi okrzykami wśród podniosłego nastroju obecnych, p. Prezydent odjechał do gimnazjum państwowego im. Lelewela. Przed gmachem orkiestra uczniowska odegrała hymn narodowy. W sali szkolnej zebrali się dyrektorowie wszystkich gimnazjów i szkół średnich zawodowych i młodzież szkolna ze sztandarami. Kurator Gąsiorowski przedstawił w przemówieniu swem stan szkolnictwa średniego w okręgu wileńskim, składając p. Prezydentowi hołd i podziękowanie za zwiedzanie szkoły. W imieniu nauczycielstwa przemówił dyrektor Federowicz. Chór uczniowski odśpiewał hymn „Rzeczypospolita” Nowowiejskiego. Uczennice wręczyły p. Prezydentowi kwiaty. Po odśpiewaniu „Roty” p. Prezydent opuścił gimnazjum, udając się do kościoła św. Jana na mszę akademicką.

#### Wycieczka do Rudziszek, Trok, Landwarowa.

Wczoraj w południe udał się pan Prezydent w asyście miejscowych władz administracyjnych do Rudziszek, by objechać następnie niektóre miejscowości powiatu Wileńsko-Trockiego.

Przez cały czas podróży, która dzięki świetnemu wyreperowaniu dróg odbyła się bez żadnych niemiłych niespodzianek, asystowały p. Prezydentowi banderje włościańskie. Doskonałe koniki, przystrojone w barwy narodowe, jeźdźcy z chorągiewkami i prześliczne bramy wzniesione na przestrzeni całej drogi, wszystko to tworzyło malowniczą dekorację dla serdecznego powitania, jakie wszędzie spotykało Głowę Państwa ze strony ludności.

Pierwsza spotkała chlebem i solą pana Prezydenta gmina Rudziska. Działwa miejscowa ofiarowała kwiaty. Z Rudziszek udano się wzdłuż pasa granicznego, zwiedzając znane z walk partyzanckich wieś Ulkiszki, Szklary, Tokiszki i Markowszczyznę, gdzie zwiedzono posterunek graniczny. W Ulkiszkach działwa zatrzymała samochód, obrzucając Prezydenta kwiatami. Pan Prezydent wszędzie rozmawiał z ludem, wypytując się o ich troski i bóle.

W Trokach powitał p. Prezydenta burmistrz miasta na czele delegacji mieszkańców tego miasta. Po zwiedzeniu kościoła i obejrzeniu prześlicznych starych obrazów, udano się na podwieczorek do Magistratu.

Tu w imieniu ludności powiatu z ładnym przemówieniem wystąpił starosta Grabowski.

Z Trok wyruszono do Landwarowa. Tu piękna niespodzianka. Miejscowa działwa urządziła ze smolnych szczap długą, bo aż do dworca ciągnącą się aleję ogni. U bramy powitalną mowę wygłosił ksiądz i sędziwy rabin.

Aż wreszcie zarzucone kwiatami auta stają na dworcu, skąd pociągiem już udano się do Wilna.

#### W teatrze.

Wczorajsze galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim na Pohulance zapelnilo widownie wyborową publicznością na długo przed rozpoczęciem przedstawienia.

O godz. 9-tej wszedł do loży p. Prezydent Wojciechowski z małżonką, powitany burzą oklasków. Orkiestra zagrała hymn narodowy poczem prof. Pigoń wygłosił podniosłe wstępne słowo, nawiązując do tragedji jaka przed stu laty rozegrała się w murach Wilna a której Filareci w okrutnych dniach prześladowań Nowosilcowa byli pierwszym

motorem, obracającym koło historii. Potem w serdecznych słowach powitał mówcę przedstawiciela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, zaznaczając jaka nie serdeczna nawiązała się między Nim a Narodem, mówca zakończył okrzykiem „Niech żyje” podchwycenym wśród niemiłkających oklasków przez publiczność, a zakończonym hymnem narodowym.

Poczem odegrana została scena w celi Konrada z Dziadów. Artyści podnieceni snadź niezwykłością chwili włożyli w słowa wielkiego wieszca całą moc uczucia i entuzjazmu.

P. Wojciech Brydziński porywał i na przemian mroził krew w żyłach siłą ekspresji wybuchu Konrada, p. Kijowski w Duchu Czarnego wlał grozę udzielającą się widzowi, p.

## P. Prezydent Rzeczypospolitej o marce polskiej.

P. Prezydent, objeżdżając Wschodnie dzielnice Polski wygłosił szereg mów, poruszając najaktualniejsze nasze sprawy. Niemożemy niestety dla braku miejsca powtórzyć ich w całości, przytaczamy jedynie ustęp mowy wypowiedzianej w Suwałkach, dotyczący naszego stanu gospodarczego, specjalnie sprawy walutowej.

„Uzdrowienie życia gospodarczego winniśmy osiągnąć własnymi siłami, tak jak odzyskałiśmy i obroniłiśmy naszą niepodległość. Rośnie przekonanie, że możemy i powinniśmy całkowicie sobie dopomóc. Uważam, iż w kierunku sanacji finansów tok bieżący jest ostatnim, którym schylamy wartości naszego znaku obiegowego. Dlatego chociaż słyszę utyskiwania z pewnością jednak patrzę w przyszłość. Już niedalekim jest czas, kie-

Ostaszewski owiał postać ks. Piotra mocą uczucia i głębokiej wiary.

Artyści opery w akcie II Straszego Dworu wydobyli wszystkie atuty pięknej gry i śpiewu podnosząc charakter widowiska do nieprzeciętnego poziomu.

#### R a u t.

Po pobycie w Teatrze p. Prezydent udał się do Pałacu Reprezentacyjnego, gdzie gościnnie podejmował licznie zgromadzone wszystkie odłamy społeczeństwa. Miła, ożywiona pogawędka przeciągnęła się poza godzinę 12-tą w nocy, pozostawiając niezatarte wrażenie z pierwszego pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Wilnie.

dy braki skarbu staną się dla nas tylko wspomnieniem. Chęć was karmić nieurojoną nadzieją. Nie wątpię, iż sanację doprowadzimy do końca oraz będziemy i tutaj tryumfowali, jak na polach bitew a nie tylko dzieci nasze, ale i my doczekamy pełnego rozkwitu Polski oraz waluty go-dnej nazwy polskiej.”

W Sejnach, dziękując za wyrażone uczucie p. Prezydent oświadczył:

„Dla dodania energii powiem, że z mego stanowiska, z którego widzę dalej niż każdy z was, widzę stałe podnoszenie się Rzeczypospolitej we wszystkich kierunkach. Trudności skarbowe i gospodarcze w niedalekiej przyszłości zostaną usunięte. W górę serca, jak najwięcej energii i pracy.”

## Wiadomości bieżące.

#### Z miasta.

— **Usunięcie napisu na cokół pomnika Katarzyny.** Notujemy z przyjemnością fakt usunięcia z rozporządzenia Magistratu napisu rosyjskiego na cokół pomnika Katarzyny II. Napis ten jako pozostałość po pomniku w przykry sposób raził oczy przechodniów. Zarządzenie usunięcia napisu wydano w związku z przyjazdem Prezydenta Rzplitej.

— **Wręczenie orderu.** W ubiegły piątek p. Delegat Roman w towarzystwie p. Raue wręczył w czasie posiedzenia Senatu Akademickiego dziekanowi Wydziału Sztuk Pięknych prof. Ferdynandowi Ruszczycowi Krzyż komandorski orderu Polonia Restituta. Przy wręczeniu orderu przemawiali Delegat Roman, Rektor Parczewski i wreszcie prof. Ruszczyce.

#### Sprawy miejskie.

— **100 milionów zaliczki na szpital dziecięcy.** Ministerstwo Zdrowia Publicznego przyznało Magistratowi m. Wilna 100 milionów zaliczki w poczet zaległości na rzecz szpitala dziecięcego na Antokolu. Równocześnie na ten cel przyznany został kredyt w sumie 15 milionów. Dzięki tej pomocy miasto będzie mogło w dalszym ciągu prowadzić szpital wymieniony.

— **Zatwierdzenie uchwał Rady miejskiej.** Delegat Rządu jako władza nadzorcza zatwierdził uchwałę Rady miejskiej z dnia 27 września w niektórych punktach porządku dziennego, natomiast w sprawie pożyczki do 10 miliardów Delegatura oczekuje ścisłej w tym względzie uchwały Magistratu, który otrzymał pełnomocnictwa w tej sprawie od Rady miejskiej.

#### Zebrania.

— **Tow. Lekarskie.** Dnia 18 b. m. we czwartek o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Sniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego. Perzadek dzienny:

- 1) D-r Giecow — Pokaz potworka;
- 2) D-r S. Peszyński — Internista wobec ciąży pozamaciecznej;
- 3) D-r Wirszubski — Rozpoznaw-

cze znaczenie bólów przy letargicz-nem zapaleniu mózgu.

#### Z uniwersytetu.

— **Wykład inauguracyjny** zast. prof. Stefana Srebrnego p. t. „Komedia attycka w V wieku przed Chrystusem” odbędzie się w środę dn. 17 października b. r. o godz. 7-jej wieczorem w sali Sniadeckich.

— **Wykład inauguracyjny** docenta historii na Uniw. Stef. Bat. D-ra Ryszarda Mienickiego p. t.: „Stan badań nad dziejami Polski za Władysława IV” — zgromadził dużo inteligencji w sali Sniadeckich. Zaszczycenie znany ze swych prac z dziedziny historii, młody profesor sprawił swym wykładem prawdziwą ucztę umysłową tym, którzy są zbratani z dziejami ojczyzny.

Wiek XVII zbyt mało jeszcze jest źródłowo zbadany, mówił prelegent, albo co gorzej, niektóre prace rzucają zupełnie fałszywe światło na owe czasy jak np. prace Kwiatkowskiego z przed stu lat: „O Elekcji Władysława IV”, lub późniejsze prace Szajnochy, który przez swój humanitarny sentymentalizm, przedstawił sprawę kozacką całkiem nieopiek, czyniąc z kozaków gnębione ofiary itp. Poglądem owym Szajnocha przyczynił tak wiele szkody prawdziwej historycznej, jak nikt.

Natomiast Rawita Gawroński całkiem obiektywnie traktuje ów temat, wykazując wszystkie fałszywe, swawole i perfidje kozackie, przed którymi Polska musiała bronić swej zagrożonej państwowości.

U Korzona za mało znany przy-czynków do owej tak ważnej kwestji. Dubickiego Marjana „Kudak” wzorem jest monografi o twierdzeniach kresowych. Natomiast mało jest prac związanych z tworzeniem floty, co jak wiemy było wielką myślą historyczną Władysława IV. Sama postać owego wyższego nad współczesność króla, — też jeszcze niema swego konterfektu dziejowego, jak i postacie jego obu żon, Cecylii Renaty i Marii Ludwiki Gonzaga, której wpływy sięgały daleko. Wiśniewiecki również tylko fragmentarycznie opracowany.

Dalej prelegent cytuję odnoszące się do owej doby prace historyczne. Wychodząc z wykładu czuliśmy się dumni, iż młoda Polska zwraca badawcze a młujące oczy ku przeszłości, by na niej budować przyszłość.

**Z życia stowarzyszeń.**

— **U Techników.** Zarząd Stowarzyszenia Techników w Wilnie zawiadamia swych członków, iż dnia 16 r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się Walne Zebranie członków.

W razie nieprzybycia przewidzianej w Statucie T-wa ilości członków, powtórne Zebranie będzie waż-

ne bez względu na ilość obecnych i odbędzie się dnia 23 r. b.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś pierwsze przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Grany będzie „Irydjon” Kraszińskiego.

Dyrekcja teatru chce jaknajbardziej przyjąć z pomocą niezamożnej młodzieży, ceny biletów znacznie zniża.

W najbliższych dniach zapowiedziana jest premiera wielkiego arcydzieła A. Mickiewicza p. t. „Dziady”. Reżyseruje p. Tartakiewicz według inscenizacji S. Wyspiańskiego.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dzisiejsze przedstawienie operowe wypełni przepiękna opera Pucciniego p. t. „Madama Butterfly”.

We środę premiera operetki Linckiego p. t. „Lizystrata”. Prześliczna ta operetka grana była w Warszawie z górą 100 razy bez przerwy.

Najbliższą premierą operową będzie „Eugenjusz Oniegin”—opera Czajkowskiego.

**Sprawy powiatowe.**

— **Pożyczka dla m. Smorgonie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwałę Rady miejskiej w Smorgoniach w sprawie zaciągnięcia pożyczki 89 milionów na budowę pomieszczenia dla straży ogniowej, naprawę bruków i reperację studni. Wskutek spadku marki mogła być wykonana.

— **Podatek szkolny w Nowo-Swiecianach.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ze względu na wprowadzenie ustawy o przymusie szkolnym zatwierdziło uchwałę Rady miejskiej w Nowo-Swiecianach wprowadzenia podatku szkolnego.

**OGŁOSZENIA**

W „DZIENNIKU WILEŃSKIM” SĄ NAJLEPSZĄ PODPORĄ HANDLU.

Kino-Teatr „**HELIOS**” ul. Wileńska 38.

**D z i ś** Wyświetlana z nadzwyczajnym powodzeniem w największym kinie w Warszawie „PALACA”

**RAJ KOBIECY** (An bonheur des dames).

Dramat w 7 aktach. Według słynnej pow. nieśmiert. **Emila Zola**. W roli głównej słynna francuska artystka **EDITH TOSCA**. Roszkoszna wyst. parysk. mod. damsk. toalet. Pocz. o g. 5 ostatni o 10.

Kino-Teatr „**Polonja**” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.

**D z i ś** To co podziwiał cały świat Najnowsza mistrzowska realizacja króla reżyserów filmowych **IOE MAY HRABINA PARYŻA** ROW, EMIL JANINGS, ERIKA GLESSNER w rolach. głównych. Pocz. o g. 4 m. 30, ostatni o g. 10. Bilety honorowe ważne do godz. 6 ej.

dramat współczesny-erotyczny w 6-ciu aktach. MIA MAY WŁÓDZ. GAJDA.

Kino-Teatr „**Picadilly**” Wielka 72.

**D z i ś** Dzieje tego, który został nadszłowiekiem, a rebours. Dramat psychologiczno-sensacyjny, w 9 aktach. Spirytysta i Hypnotyzer, Mocarz Giełdy, Don-Jouan, prześladający Casanowę, Król szulerów, Zongler życia i namiętności, człowiek o stu maskach, Demon nocn. spełunek, genjalny ziołczyca. Bacc, Roletka

Dramat w 7 aktach. Według słynnej pow. nieśmiert. **Emila Zola**. W roli głównej słynna francuska artystka **EDITH TOSCA**. Roszkoszna wyst. parysk. mod. damsk. toalet. Pocz. o g. 5 ostatni o 10.

**DOM HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY**  
**Br. ALSZWANG**  
Sp. Akc.  
**WILNO, UL. WIELKA 72,**  
telef. 822.

**5000 palt i garniturów męskich oraz wielką ilość obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego sprzedajemy po bardzo niskich cenach.**

**PRZETARG.**  
Sześćsto Inżynierji i Saperów D. O. K. III ogłasza na dzień 29 października 1923 r. przetarg na następujące roboty budowlane:  
1. Budowę składów na parceli budowlanej „Trynopol w Wilnie”.  
2. Budowę 2-ch działalni w obrębie koszar ks. Józefa Poniatowskiego w Wilnie.  
Plany i kosztorysy można otrzymać w godzinach urzędowych w Kierownictwie Rejonowem Inż. i Sap. Wilno, ul. Arsenalska Nr. 5.  
Ofertenci winni złożyć w oznaczonym dniu do godziny 12-iej w przepisanej formie i należyście ostemplowane oferty z zaznaczeniem u góry rodzaju oferowanych robót, oraz złożyć przepisane wadium w wysokości 3% od oferowanej sumy.  
Przy przetargu winien być obecny oferent, względnie jego prawny zastępca i wykazać się przed Komisją dokumentami, że tego rodzaju roboty już przeprowadził, oraz posiada koncesję na prowadzenie w powyższym zakresie robót.  
Sześćsto Inżynierji i Saperów zastrzega sobie wybór oferenta.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 października 1923 r. o godz. 12-iej w południe w Kierownictwie Rejonowem Inż. i Sap., Wilno, ul. Arsenalska Nr. 5 pokój Nr. 3, gdzie odbędzie się również przetarg.  
Sześćsto Inżynierji i Saperów D. O. K. III. L. dz. 1239 Inż.

**Obwieszczenie**  
Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej  
w przedmiocie podwyższenia podatku spożywczego od spirytusu, wina musującego, kwasu octowego, piwa, cukru, zapalek, benzyny i nafty.  
Podaje się do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 października 1923 r. od dn. października r. b. podwyższona się dotychczasowy podatek spożywczy jak następuje:  
1) Od flaszki wina musującego winogronowego z 40.000 na 200.000 mk., wina musującego owocowego z 20.000 na 100.000 mk., 2) od jednego litra stułopniowego spirytusu wyrobionego w gorzelniach rolniczych i w gorzelniach przerabiających owoce z 60.000 na 200.000 mk., a w gorzelniach przemysłowych z 61.000 na 206.000 mk., 3) od kilograma bezwodnego kwasu octowego z 12.000 na 50.000 mk., 4) od 100.000 kilogramów cukru z 280.000 na 4.000.000 mk., 5) od jednego pudełka zapalek z 600 na 1.000 mk., 6) od 100 kilogr. benzyny (do 750<sup>o</sup> Ar.) z 700.000 na 1.000.000 mk. i od 100 kilogram. nafty (od 750<sup>o</sup> do 865<sup>o</sup> Ar.) z 500.000 na 700.000 mk. i 7) od każdego puda słoju przeznaczonego do przeróbki na piwo z 192.000 na 480.000 mk., dla browarów zaś przerabiających w ciągu roku nie więcej niż 2.000 pudów słoju z kwoty 160.000 na 400.000 mk. od 1 puda słoju.  
(—) **J. MALECKI**  
Dyrektor.  
Wilno, d. 15 października 1923 r.

**BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE**  
**J. Łastowski i B. Świętorzecki**  
Wilno, ul. Adama Mickiewicza (ś-to Jerska) 42, m. 5.  
Informacje od g. 9—10 i 3—6 w. Szacownia, urzędzenia leśne, parcelacje majątków ziemskich, wszelkie roboty miernicze: sporządzanie, kopjowanie planów i in.

Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, ogłasza na dzień 22 października 1923 r. przetarg na przewóz deputatów opałowych do mieszkań pracowników Dyrekcji.  
Reflektanci powinni posiadać składy, w celu przechowywania zapasów opału, uprzednio otrzymywanych ze składów kolejowych, w celu wydawania i rozwożenia deputatów opałowych do mieszkań pracowników Dyrekcji.  
Reflektanci są obowiązani do godz. 12-tej dnia 22 października r. b. złożyć pisemne oferty, z podaniem ceny przewozu deputatów w obrębie m. Wilna, łącznie z kwitem o wpłaceniu do Kasy Dyrekcji wadium w sumie 10 milionów marek.  
Oferty w zapieczętowanych kopertach należy adresować: „Dyrekcja P. K. P. w Wilnie, W-1 Zasobów, oferta na dostawę deputatów”.  
Blizsze szczegóły niniejszego konkursu, w gmachu Dyrekcji ul. Słowackiego Nr. 2, III piętro, pokoju Nr. 50 od godziny 12-tej do 14-tej.

**Telefoniczne** aparaty sprawdzane i gwarantowane. **MIECZYSLAW ŻEJMO** — Wilno, ul. Mickiewicza 24. —

**Inteligentna staruszka,** wdowa, kompletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współpracujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.

**ŻADAĆ WSZĘDZIE!**  
**KREMALIN**  
najlepsza pasta do obuwia  
Fabr. marki  
**„Słon”**  
WILNO,  
ul. Tombakowa 4.

**Dr. Med. E. Suszyński**  
Specjalność: choroby weneryczne, nie-mię płciowa i skóry. od 1—2 i od 4—7 wiecz. **Ul. Mickiewicza 30.**

**D-R. MED. Kaz. Łukiewicz**  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
Przyjmuje od 4—7 po poł. —: Ul. Mickiewicza 9, —: wejście z ul. Śniadeckich.

**Akuszka Okuszek**  
Zwierzyńlec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjmuje 9—6. Udziela porad.  
**Lekarz Weterynarii Chaźbijewicz**  
Jagiellońska 10 m. 6.

**Kobieta-Lekarz, Dr. Piotrowicz-Jurcenko**  
Ordynator Szpitala Sawicz.  
**Choroby skórne i weneryczne.**  
Przyjmuje od 5—6 wieczór. Zarzeczce 5, m. 2.

**B. SZYRWINDT**  
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. **Wielka 19. 10—1 i 4—7.**

**Dr. D. KENIGSBURG**  
choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewicza 4.

**Dr. E. BIRZOWSKI**  
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. **Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).**

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.**

**Dr. med. Kapłan**  
wrócił i wznowił przyjęcia. Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wileńska 11 tel. 640.**

**D-r R. Buch**  
Akuszka i choroby kobiece. Przyjmuje 11—1, 3—5. **ul. Wileńska 48, wejście z ul. Bateriajnej (daw. Nadbrzeżnej).**

**Mieszkanie**  
z 4-ch lub 5-ciu pokoi w centrum lub pobliskich dzielnicach poszukuje natchmiast. Posrednictwo niewykluczone. **Sw. Jakóbska 12, Doktorowi. od 5—7 wieczór.**

**W** dniu 9 b. m. wyjeżdżając z Wilna pociągiem o godz. 22.17 do Warszawy, na kilka minut przed odejściem pociągu, kupując w kiosku na dworcu gazety, pozostawiono tam teczkę skórzaną koloru czerwono-brązowego z następującymi dokumentami e. t. c., między innymi:  
1. Projekt umowy tartacznej z Zarządem Okręgowym Lasów Państwowych w Wilnie.  
2. Wyciąg z rejestru handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.  
3. Odpis umów na kupno drzewa z Zarządem Okręgowym Lasów Państwowych w Warszawie.  
4. Papier listowy firmowy z kopertami.  
5. Pieczętka firmowa w blaszanym pudełku.  
6. Listy firm: Belgijskie Tow. Handlu i Przemysłu w Warszawie, N. Langsepp i S ka w Gdańsku, Siegmund Michalski w Gdańsku.  
7. Rozkład jazdy, mapy detaliczne e. t. c.  
Oddawca teczek otrzyma nagrodę w kwocie **Mk. p. 2.000.000.** Zwrócić — Administracja „Dziennika Wileńskiego”, Dominikańska 4.

**Potrzebny wykwalifikowany buchalter.** Wymagana kaucja względnie referencje oraz świadectwa. **Popławska 28, od 4—5.**  
**Z**gub. legitymację kolejową za Nr. 2113 wyd. przez Wil. Dyr. P. K. P. oraz książkę opałową Nr. 451 na imię Chalickiego Kazimierza, unieważnia się.

**Fabryka cukrów i czekolady** w Wilnie w centrum miasta okazynie sprzedaje się tanio. Zgłosić się do p. J. Szefflera, Wilno, W-Stefańska, 13 m. 7

**S**kradz. książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Wilno, metrykę chrztu na imię Antoniego Bitowta, zam. przy ul. Święciańskiej 21, unieważnia się.

**S**kradz. metrykę chrztu za Nr. 3936 wyd. przez Konsystorz Prawosławny na imię Witaljusza Szczasnego, unieważnia się.

**S**kr. książkę wojskową wyd. przez 77 p. p. na imię Marjana Losiewiczza, unieważnia się.

**Z**gub. paszport niemiecki za Nr. 33637 na imię Żelika Pupko zam. przy ul. Podgórczej 1 m. 1, unieważnia się.

**Udzielam lekcji:** gry na fortepianie, śpiewu i teorii muzyki. Mogę wykładat w szkole. **Wiadomość: Zawalna 16 m. 53. Janicki, od 4—5.**

**Z**gub. książkę wojskową za Nr. 924 na imię Chaima Prussaka zam. Niemiecka 2/14.

**Młoda panienska** inteligentna, ukończyła 6 kl. gimnazjum, zna się na gospodarstwie, poszukuje odpowiedniej posady. **ul. Wilkomierska 3—3, od 12—2.**

**Spiesznie potrzebuje się nauczyciela** do dawania lekcji muzyki na skrzypcach. **Dow. się od 1—2 g. ul. Tatarska 22—2.**

**Wózek** dziecienny do sprzedania. **Rzeczna 11 m. 14 (Zakret).**

**KRAWIEC** przyjmuje obstalunki na damskie i męskie okrycia. Przerabia i naprawia futra. **Cena dostępna. św. Michalski 8 m. 4, Bohdanowicz.**  
**Pieniądze** najkorzystniej i najwygodniej ulokować w wiadomości Tow. Handl. **Zastaw. ś-to Michalski Nr. 1.**

**Akuszka** z Warszawy wydziela porad ciężarnym. **Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.**

**Sprzedaje się młyn motorowy (nafta)** ś-to Michalski 8, m. 4.

**Rządca rolnik** poszukuje posady. Wieloletnia praktyka na wzorow. gospodarstw. **Wilkomierska 82—10.**

**Krawcowa** b. pracowniczka w Warszawie, w firmie Hersego przyjmując robotę sukien, kostjumów, płaszczów, futer po cenie dostępnej. **Skopówka 7, m. 8, ostatnie wejście jw podwórzu z galerji. Tamże przyjmują się uczennice.**

**S**kradz. książeczkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno, paszport wyd. przez Urząd Komisarza Rządu na miasto Wilno, dyplom felczerski na imię Jana Szymczyka, unieważnia się.

**Krawiec damski** b. pracownik firmy Kaweckiego przyjmuje obstalunki. **Wykonanie solidne, Ceny niskie. ul. Żeligowskiego Nr. 10 m. 6. I. Kazata.**

**PRZADKA OKAZJA.**  
Sprzedaje się rozmaite resztki sukienne i wełniane na damskie i męskie kostjumy i na palta po cenach dostępnych. **Wielka 22, m. 1, obok hotelu Niszkowskiego, drugie piętro wejście z bramy.**

**Niania inteligentna** potrzebna do 3 miesięcznego dziecka do Nowej Wilejki. **Zgłosić się w Wilnie ul. Suchoz 6-a m. 2 od 1 do 3 pop.**

**Okazyjnie do sprzedania dorożka na gumach.** **Dowiedzieć się Mickiewicza 28 m. 2 od 1—2 po poł.**

**Kobieta w starszym wieku, chora, prosi o pomoc** materialną, pod rabr. dla cierpiacej.

**Starzec** 82 letni z wykształceniem uniwersyteckim, obecnie w bardzo ciężkim położeniu bez rodziny, gorąco prosi o wspomnienie. **Laskawe ofiary proszę zwracać do Adm. Dz. Wil.**